

Polacy polubili kupowanie wczasów w sieci

2012-11-05

O 280 proc. wzrosły w tym roku w Polsce przychody firm turystycznych ze sprzedaży usług oferowanych przez smartfony i tablety. Według raportu "Turystyka online na rynkach Europy Wschodniej" przygotowanego przez firmę badawczą PhoCusWright (PhoCusWright's Eastern Europe Online Travel Overview), w przyszłym roku wartość sprzedanych usług turystycznych w Polsce wzrośnie do 4,6 mld dol.

Za przeszło jedną trzecią przychodów ma odpowiadać Internet (1,7 mld dol.). Byłby to duży wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim. W 2011 r. poprzez sieć sprzedano wycieczki za 1 mld dol., przy całkowitej sprzedaży usług turystycznych wartości prawie 4 mld dol.

W internetowej sprzedaży ofert bardzo szybko rośnie rola smartfonów i tabletów. Potwierdza to raport, który ostatnio przedstawiła działająca na rynku reklamy efektywnościowej firma zanox: tylko w Polsce firmy turystyczne odnotowały 280-procentowy wzrost przychodów w stosunku do roku ubiegłego z transakcji dokonanych za pomocą tabletu czy smartfonu. Jak twierdzą eksperci branżowi, Polska jest jednym z najdynamiczniej rozwijających się rynków w Europie, jeśli chodzi o sektor zakupów mobilnych.

To sprawia, że firmy, które chcą utrzymać klientów, muszą tworzyć aplikacje umożliwiające sprzedaż produktów za pomocą urządzeń mobilnych. Za ich pomocą coraz chętniej rezerwujemy loty, hotele, wypożyczamy samochody czy wykupujemy wakacyjne wycieczki.

W wypadku sprzedaży online większość usług turystycznych kupowana jest za pośrednictwem internetowych serwisów rezerwacyjnych. Najbardziej popularne są cztery firmy - eSky, Lataj.pl, Fru.pl oraz Travelplanet. W tej ostatniej internetowej sprzedaży turystyki wczasowej zwiększyła się w pierwszym półroczu o 26 proc. Spółka uważa, że dwucyfrowy wzrost to rezultat wprowadzenia przez nią nowych rozwiązań. - Zainwestowaliśmy w technologię, która pozwoliła usprawnić wyszukiwarkę. Poprawiło to jej wydajność, szybszy dostęp do danych, np. dostępności miejsc - tłumaczy Mateusz Jarzębowicz, dyrektor ds. produktu w Travelplanet.pl.

Internetowe biuro eSky.pl znalazło się na 30. miejscu sporządzanego przez Deloitte prestiżowego rankingu najszybciej rozwijających się firm w regionie - Deloitte Technology Fast 50 Central Europe. Przy wyborze zwycięzców brano pod uwagę tempo przychodów operacyjnych w okresie pięciu lat. W eSky.pl wzrosły o 476 proc. Firma rozwija się także na rynkach zagranicznych - do tej pory siostrzane serwisy powstały w Bułgarii, Rumunii oraz Brazylii.

Szybko rozwija się także Fru.pl. W latach 2009 - 2011 spółka rosła po 100 proc. rocznie. - W tym roku prognozowane przychody grupy sięgną 150 mln zł - mówi "Rzeczpospolitej" Michał Wrodarczyk, prezes Fru.pl. Przyznaje, że tempo wzrostu jednak spadło: na tym rynku także odczuwa się dekonjunkturę.

Co sprawia, że zakupy wycieczek, hoteli i biletów lotniczych przez Internet rosną? Z jednej strony coraz większa dostępność do sieci, z drugiej, jak wskazuje Łukasz Neska z eSKY.pl, coraz większe zaufanie do produktów kupowanych przez Internet.

Rozszerza się też trend rezygnowania z usług biur podróży na rzecz wyjazdów organizowanych na własną rękę, czyli

składanych z dwóch usług - przejazdu i noclegu. Wpływa na to rosnące znaczenie serwisów turystycznych. Sieć pozwala szybko zarezerwować bilet lotniczy, a następnie obejrzeć oferty i zarezerwować hotel. Z kolei serwisy - poza opisami obiektów prezentowanych przez biura podróży - oferują dodatkowe rozwiązania: dokładne mapy, filmy z konkretnych hoteli czy street view, dzięki któremu można dokładnie obejrzeć okolicę hotelu.

- To wszystko powoduje, że coraz więcej osób nie potrzebuje już rozmowy z konsultantem w salonie, by zdecydować się na rezerwację wakacji - mówi Neska.

W tym roku ten trend wzmocniła jeszcze fala bankructw biur podróży. W rezultacie liczba samodzielnych wyjazdów miała wzrosnąć o około 14 procent.

Adam Woźniak